

Ksiądz rodem ze Skoczowa spowiednikiem św. Faustyny Kowalskiej

Data publikacji: 12.04.2015 14:00

Święta Siostra Faustyna Kowalska jest postacią utożsamianą z dziś obchodzonym w Kościele Katolickim Świętem Miłosierdzia Bożego. Na drogach życia św. siostry Faustyny pojawił się również ks. Teodor Czaputa, rodowity skoczowianin. To on był przy świętej w godzinę jej śmierci.

□

Święta Siostra Faustyna Kowalska jest postacią utożsamianą z dziś obchodzonym w Kościele Katolickim Świętem Miłosierdzia Bożego. Na drogach życia św. siostry Faustyny pojawił się również ks. Teodor Czaputa, rodowity skoczowianin. To on był przy świętej w godzinę jej śmierci.

Tydzień po Wielkanocy Kościół Katolicki obchodzi święto Miłosierdzia Bożego. Ustanowienie tego święta przypisane jest świętej Faustynie Kowalskiej. Mistyczka, stygmatyczka i wizjonerka doświadczyła znaków, które szczegółowo opisała w swoim „Dzienniczku”. To właśnie dzięki niej i potwierdzeniu tych prawd przez papieża Jana Pawła II, Kościół Katolicki uznaje i wierzy w jeden z największych z przymiotów Boga, obok świętości i sprawiedliwości – miłosierdzie.

W „Dzienniczku” św. Faustyna Kowalska opisuje mistyczne doznania, ale również swoje życie codzienne, trud zakonnego powołania, czy zmagania z chorobą. Na kartach „Dzienniczka” znajdziemy również opis spotkań z ks. Teodorem Czaputą, pochodzącym ze Skoczowa. Święta opisuje go jako jej pocieszyciela i polecanego w modlitwach kapłana. Z zapisków świętej i innych dokumentów opisujących życie świętej Faustyny Kowalskiej, dowiadujemy się, że kapłan odwiedzał Faustynę, był przy niej w momentach cierpienia. To on udzielał jej sakramentu spowiedzi, sakramentu namaszczenia chorych, był też jedynym kapłanem który czuwał przy jej łożu w godzinie śmierci 5 października 1938 roku, gdzie modlił się wraz z siostrami ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Stał również na czele konduktu pogrzebowego, prowadzącego ciało świętej na cmentarz mieszczący się nieopodal łagiewnickiego sanktuarium.

Kim był ks. Teodor Czaputa? Urodził się w Skoczowie w 1884 roku jako szesnaste dziecko skoczowskiego restauratora, młynarza, kupca Michała Czaputy i jego żony Józefiny. Był również starszym bratem ks. Józefa Czaputy, który na przełomie XIX i XX wieku był proboszczem Parafii św. Piotra i Pawła. Ks. Teodor Czaputa święcenia kapłańskie przyjął 7 lipca 1907 roku. Ukończył studia na wydziale teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, pełnił tam również funkcję rektora i sędziego prosynodalnego. Był rekolekcjonistą, wspomnianym katechetą Gimnazjum Nowodworskiego w Krakowie. Następnie droga jego powołania zaprowadziła go do klasztoru w Łagiewnikach, gdzie od listopada 1925 r. był rezydentem i spowiednikiem nowicjatu Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. To tam właśnie poznał dziś już świętą Faustynę Kowalską. I to tam na cmentarzu przyklasztornym spoczął po śmierci w dniu 2 marca 1945 r. Choć większość życia ksiądz Teodor Czaputa spędził w Krakowie, chętnie odwiedzał swoją rodzinę w Skoczowie. Na ul. Bielskiej często wizytował jako „wujek ksiądz z Krakowa” i był tam zawsze serdecznie witany. Chętnie zapraszał również swoich krewnych do siebie. Tam wspólnie zwiedzali Kraków, poznawali uroki wielkiego Miasta Królów Polskich. Być może na taką wycieczkę zaprosił również znanych malarzy – jego siostrzeńców Ludwika i Józefa Klimków?

Choć to nie jedyne ślady pobytu ks. Teodora Czaputy w Skoczowie. W 1920 roku ukazała się książka „Życie i śmierć męczeńska bł. Jana Sarkandra” wydana nakładem „Dziedzictwa bł. Jana Sarkandra dla Ludu Polskiego na Śląsku” z okazji 300. rocznicy śmierci wtedy jeszcze błogosławionego. Drugie wydanie tej książki ukazało się w 1934 r., kiedy świętowano poświęcenie nowego sanktuarium sarkandrowskiego na Kaplicówce w Skoczowie. Książka ta po dziś dzień przywoływana jest jako bardzo wartościowe kompendium wiedzy na temat świętego Jana Sarkandra, nie tylko w Skoczowie.

(red.)